

W przededniu 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Pogłębić prace polityczną wzmóc propagandę i agitację partyjną

O zadaniach organizacji partyjnej w ZM im. Strzelczyka



6-krotny przodownik pracy frezer ob. Eugeniusz Kondratiuk, uczestnik Czynu Październikowego. Na jego maszynie dumnie powiewa czerwony proporzec zwycięzcy we współzawodnictwie.

W przeciwieństwie do energicznych przygotowań politycznych i produkcyjnych do rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej poczynionych w Zakładach im. 1 Maja, organizacja partyjna w Zakładach im. Strzelczyka nie posunęła się jeszcze daleko naprzód. Wprawdzie i tu zwraca uwagę wzorowa czystość zarówno na dziedzińcu fabrycznym, jak i w halach produkcyjnych. Wprawdzie i tu umieszczono mobilizujące hasła na zewnątrz budynku i w oddziałach. Mimo to nie odzwierciedla się w fabryce poważniejszej przygotowawczej akcji politycznej.

A trzeba powiedzieć, że metalowcy Zakładów im. Strzelczyka mają wszystkie dane ku temu, by stali się wzorem dla innych fabryk łódzkich. Załoga Strzelczyka w pełni doceniła znaczenie 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Zobowiązania zespołowe i indywidualne są bardzo po-

ważne, zwłaszcza w dziedzinie rewizji zbyt niskich norm. Tow. Pachulski, podejmując zobowiązanie, podwyższył jednocześnie swą normę o 20 proc., tow. Włodarczyk — o 15 proc. Za nimi poszło 53 metalowców.

Lecz organizacja partyjna nie ujmuje w odpowiednie ramy entuzjazmu załogi. Ani dziedzińca fabryczny, ani hale produkcyjne nie wskazują, że tu toczą się ambitne zmagania młodzieżowej brygady Dąbrowskiego, czy też brygady strugaczy tow. Samca, lub ofiarnych odlewników. Nie dziwnego, że nie wiedzą o tym robotnicy w innych oddziałach.

Agitatorzy partyjni nie prowadzą kampanii popularyzacyjnej w kierunku zmobilizowania załogi do przewyżczenia trudności. A trudności takie są, zwłaszcza w odlewni, gdzie odzwierciedla się dotkliwy brak dostatecznej ilości robotników.

Nie wykorzystuje się również innych form propagandy.

We frezarni ściany świecą pustkami. Oprócz jednego, widniejącego tu hasła i 3 czerwonych proporczyków na maszynach przodowników, nie ma wskazywać na to, że frezerzy walczą o pierwszeństwo w Cynie Październikowym. Na ścianach nie widać wykresów, ani tablic, które mówią o wspaniałym sukcesie pracy sześciokrotnego przodownika, ob. Kondratiuka, o osiągnięciach wielu innych robotników. Takie wykresy mobilizują, przemawiają do ambicji, nie pozwalają na ociąganie się w pracy, dopominają się o lepszą jakość, o dotrzymanie harmonogramu. A pod tym względem trzeba tu jeszcze dużo usprawnić.

Praca nie została skoordynowana na ze wszystkimi oddziałami — mówi tow. Gurdziej z oddziału montażowni. Nie otrzymujemy na czas części do montażu. Z tego powodu zamiast rozwijać harmonijną pracę musimy pracować zrywami. Jasne, że na tym cierpi jakość produkcji.

Zakłócenie to wynika między innymi z niedostatecznej znajomości norm i niedotrzymania harmonogramu przez poszczególne oddziały. Mimo, że chronometryczni opracowali czas trwania pewnych operacji, to jednak rada zakładowa, grupy związkowe i grupy partyjne nie doprowadziły normy do świadomości wszystkich robotników. Nie też dzieje się, że ob. Mitera twierdzi: — Nie wiem, ile wykonuję codziennie i jaka jest moja norma...

Zakłady im. Strzelczyka są zradiofonizowane. A w jaki sposób wykorzystuje się radio w akcji propagandowej? Podaje się komunikaty o zebraniach załogowych, posiedzeniach partyjnych, naradach oraz od czasu do czasu pogadankę. Ale o żywych ludziach, o Pachulskim, Kondratiuku, Dąbrowskim i Doruchu

oraz o wielu, wielu innych, znakomych przodownikach pracy nie się nie mówi. Po prostu nie dostrzega się żywego człowieka, jego pracy, jego walki z trudnościami i jego sukcesów w przewyżnianiu trudności. Nie dostrzega tych ludzi referent współzawodnictwa ob. Koch, wiecznia zagrzebany w cyferkach i nie widzący spoza stosu papierków żywego człowieka, a organizacja partyjna na to nie reaguje.

Również rada zakładowa odwręcała się od oddziałów produkcyjnych, od ludzi, od ich codziennych trosk, bóleczek i radości. Stała się ona rażącej urzędująca rada, oczekująca na petentów... a nie radą przebywającą dzień w dzień właśnie na halach produkcyjnych, właśnie pomiędzy ludźmi.

A jak pracuje sam Komitet Zakładowy PZPR? Sekretarz tow. tow. Czarniecki i Majchrzak pracują bardzo ofiarnie. Po prostu dwoją się i troją. Ale wyniki nie są nadzwyczajne. Dzieje się tak dlatego, że pracują w pojedynkę. W Komitecie nie ma kolektywnej pracy. Wprawdzie w egzekutywie zasiadają starzy towarzysze, którzy ciałem i duszą oddani są Partii, jednak wiek i zdrowie nie pozwalają im aktywnie pracować. I dlatego należało by pomyśleć o odwołaniu egzekutywy, o połączeniu doświadczenia partyjne go starych towarzyszy z energią i zapalem młodych ludzi. Wzmocniło by to w poważnym stopniu kierowni czy aparat organizacji partyjnej.

Poza tym konieczne jest, ażeby egzekutywa częściej i śmielej wyrażała swym członkom polecenia partyjne oraz wyciągała wnioski w stosunku do towarzyszy uchylających się od wykonania tych zadań i łamiących dyscyplinę partyjną.

I dlatego należy stale i systematycznie stosować formy bolszewickiego wychowania członków Partii, a zwłaszcza w chwili prowadzenia poważnych akcji gospodarczych i politycznych. Od tego bowiem, w jaki sposób egzekutywa partyjna kontroluje wykonanie zadań partyjnych, od stopnia realizacji tych zadań, zależy wzrost autorytetu organizacji partyjnej, jej kierowniczej roli, jej więzi z masami, jej sukcesów na odcinku gospodarczym i politycznym.

Czas, dzielący nas od historycznej daty 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej jest już krótki. Niektóre organizacje partyjne zdolały już zaktualizować swych członków wokół konkretnych zadań politycznych. Komitet Zakładowy Zakładów im. 1 Maja zrobił poważny krok naprzód w tym kierunku. Nie mniejsze możliwości posiada organizacja partyjna w Zakł. im. Strzelczyka, która stojąc na czele organizacji partyjnej, ma wszystkie dane ku temu, ażeby na dzień 7 listopada zaprezentować się godnie, jako polityczny kierownik wzorowej fabryki ciężkiego przemysłu.

Ad.

Przodownicy pracy którzy wykonali już plan roczny

Kilku tkaczy z Nowej Tkalni ZPB im. Stalina osiągnęło nieprzeciętny sukces wykonując już swoje roczne plany produkcyjne. Oficjalna jednak wieść o tym obiegła zakłady dopiero w tych dniach, gdy Wydział Współzawodnictwa podsumował wyniki (czy aby

nie trochę, za późno — przyp. red.). Od 1 października tkacze ci produkują już towar ponad plan, a na ich krosnach pojawiły się tabliczki z napisami, oznajmującymi o wykonaniu planów rocznych 30 września br. A oto zwycięzcy:



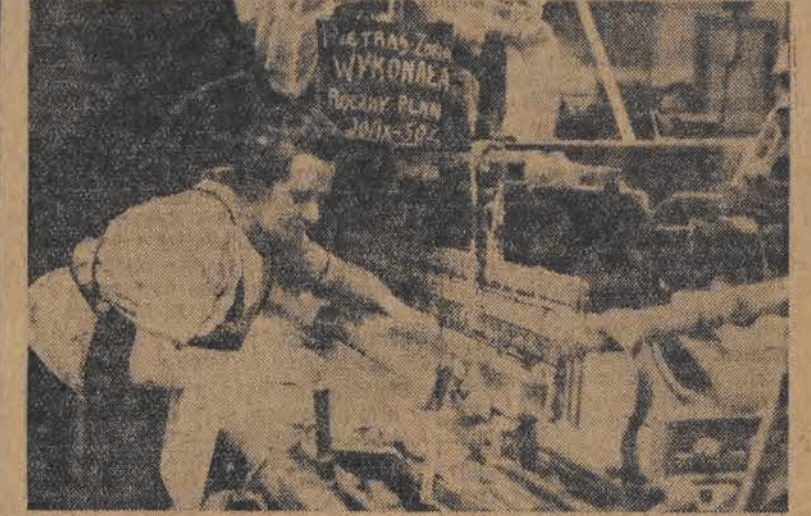
Tow. Helena Bufal, tkaczka, pracująca w zawodzie już 28 lat. Obecnie obsługuje 2 szerokie krosna i 2 wa-

skie. Zgodnie z podjętymi przez siebie zobowiązaniami dn. 30 września wykonała plan roczny w 100 proc.



Pracując z nią na zmianę tkacz się w grupie najlepszych tkaczy Nowej Tkalni. 30 września zrealizowała plan roczny w 101 proc.

dyscypliny, uzyskał jeszcze lepsze wyniki: tego samego dnia zrealizował swój plan roczny w 104 proc.



Tow. Zofia Pietras także znalazła się w grupie najlepszych tkaczy Nowej Tkalni. 30 września zrealizowała plan roczny w 101 proc. Sukces tow. tow. Bufal, Pietras i Mendla wywołały ogromne porusze-

nie w Nowej Tkalni. Coraz więcej tkaczy pragnie iść w ich ślady. Wkrótce przekonamy się, wiec znów, kto z nich w drugim etapie wykonał roczną produkcję.

Nowe formy współzawodnictwa ku czci rocznicy Rewolucji Październikowej

Przyspieszeniem obiegu środków obrotowych wzmocniamy fundamenty finansowe Planu 6-letniego

Pogłębiając formy przyspieszenia obiegu środków obrotowych, Zakłady Przemysłu Chemicznego „Pabianice” zwróciły szczególną uwagę na sprawę zwolnienia sum, zamrożonych na kontaktach osobowych klasy I. Gruntowna analiza tych kont wykazała, że o ile bieżące należności są intensywnie ściągane, a bieżące zobowiązania w terminie regulowane, o tyle rozliczenia z lat 1945 do 1949 wiążą ogromne kwoty, zamrożone z powodu niezgodnienia sald. Wiele zakładów postanowiło w ramach zobowiązań długofalowych przyspieszyć cykl obrotowy poprzez ścisłą realizację należności oraz uregulowanie zobowiązań.

W związku z tym pracownicy finansowo - księgowi Zakładów Chemicznych „Pabianice” postanowili w drodze uzgodnienia z kontrahentami sald i ich uregulowania usunąć przyczyny, hamujące pełne uwalnienie środków obrotowych w zakresie rozliczeń finansowych. Jednak działy finansowo - rachunkowe przechodzą już w okres rocznego bilansowania, a więc w okres wzmożonej pracy. Wobec tego istnieje obawa, że zamierzona akcja uzgodnienia kont mogłaby nie przynieść pożądanego wyniku. Pracownicy finansowo-księgowi naszych zakładów postanowili zatem rozwi-

nać na tym odcinku pracy współzawodnictwo.

Rozwijana we współzawodnictwie akcja UNZ (Uplynnienie Należności i Zobowiązań) zapowiada już pomysłowe rezultaty. Pracownicy finansowo - księgowi Zakładów „Pabianice” dla godnego uświetnienia rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązali się do dnia 15 marca 1951 r. przeprowadzić uzgodnienia, umożliwiające uregulowanie zobowiązań i ściąganie należności, pochodzących z lat ubiegłych. Podobny stan księgowości istnieje niewątpliwie również w innych zakładach przemysłu chemicznego. Mając na względzie doniosłe cele akcji upłynnienia należności i zobowiązań pracownicy finansowo - księgowi naszych zakładów wzywają wszystkich kolegów - księgowych przemysłu chemicznego do podjęcia tego rodzaju akcji na terenie swych zakładów pracy i rozwinięcia współzawodnictwa w tej dziedzinie.

Nie wątpimy ani na chwilę, że wszyscy koledzy - księgowi podejmą nasz apel i we współzawodnictwie wspólnie przyczynimy się wydatnie do wzmocnienia potęgi finansowej Planu 6-letniego.

E. Białecki. Od Redakcji. Apel księgowych z zakładów „Pabianice” powinien znaleźć odzew nie tylko w przemysle chemicznym, ale i w szeregu innych branżach. Akcja przyspieszenia obiegu środków obrotowych jest wszędzie aktualna.

Przadki mówią...

Dalsze wypowiedzi przadek — na naradzie w redakcji „Głosu Robotniczego”

Bronisława Nowak
Przadka z ZPB im. Harnama.

Ujednoczyć asortyment przędzy

Muszę zwrócić uwagę na to, co mi najbardziej leży na sercu. Ogólna bóleczka naszych przędzali, a zwłaszcza chyba bóleczka naszych zakładów, są ciągle zmiany asortymentu. Na jednej maszynie idzie u mnie taki gatunek przędzy, na drugiej inny, tu szybciej „obłata”, tam wolniej — i w rezultacie przadka nie może sobie dać rady. Praca jej nie przebiega bowiem harmonijnie.

A jaki tego skutek? Oczywiście, wadliwe przykręcanie. Ręka przecież przykręcają się do ga-

tunku przędzy, inaczej przykręca się długa bawełna, inaczej krótka, inaczej cienka, inaczej gruba. Musi upłynąć pewien czas, zanim palce „przyłożą się” do przykręcania innego gatunku przędzy.

A więc w imieniu wszystkich przadek apeluję do Centralnego Zarządu: nie zmieniajcie nam tak często asortymentu przędzy. Pozwólcie nam pracować na jednym gatunku, a wtedy nasze przykręcania będą o wiele, wiele lepsze.

Helena Kruszevska

Podmajstrzy z ZPB im. Dębols.

PRACA INSTRUKTORKI — TO NIE EMERYTURA

Na kim spoczywa główny obowiązek nauczania właściwego systemu przykręcania? Oczywiście — na instruktorkach. Zatem każda instruktorka powinna sama umieć przykręcać bez zarzutu — być mistrzynią w swym fachu. Tylko wówczas będzie mogła na uczyć inne właściwego przykręcania.

A jak jest w naszej przędzalni? Na instruktorki wybiera się często kobiety stare, schorowane, niezdolne już do obsługi maszyn. Kobiety te bynajmniej nie wykazują specjalnych zdolności. Po-

wiem szczerze — niektóre nasze instruktorki same nie potrafią dobrze przykręcać. Przadki nie mają więc możliwości odpowiedniej, skutecznej nauki. Dobrze, że salo wi śpieszą im w wolnych chwilach z pomocą i pokazują, na czym polega narzutowe przykręcanie.

Uważam i tego zdania są na pewno wszyscy, że na instruktorki trzeba wybierać więcej młodych, zdolnych przadek, które szybciej się uczyć pracować po nowemu. A wtedy praca przyniesie pożądaną rezultaty.

Nasi korespondenci piszą

Więcej troski o pracowników

W Łódzkiej Fabryce Zegarów, z dniem 1 kwietnia rb. została zamknięta stolówka fabryczna. Większość pracowników była z tego powodu niezadowolona, tym bardziej, że posiadamy całkowite urządzenie kuchni.

Ponieważ Dyrekcja LFZ otrzymała swego czasu od b. Zarządu Miejskiego okólnie pismo, nakazujące likwidację stolówek przyfabrycznych i przekazanie urządzeń ku-

chennych do dyspozycji PSS, zarządzenie owo zostało skwapliwie wykonane. PSS, do której zwrócono się o przyjęcie urządzeń kuchennych przeprowadziła inspekcję i orzekła, że przejmie owo urządzenie, lecz fabryka musi uprzednio własnym kosztem przeprowadzić pewne inwestycje, które pozwoliłyby zmienić dotychczasowy charakter naszej stolówki. Po dokonaniu tych inwestycji kosztem 150 tys. zł., stolówka objęłaby również obsługę kilku innych pobliskich zakładów pracy. Jednak plan fabryki nie przewidywał takich wydatków i pieniędzy na ten cel znaleźć nie było można. Tymczasem pracownicy do dnia dzisiejszego pozostają bez obiadów, a urządzenia kuchenne stoją nie wykorzystane.

Do pewnego czasu stolówka wydawala posiłki, ale tylko dla absolutnie potrzebujących. PSS, których było 18. Wystarczyło by więc podwoić personel kuchni i powiększyć ilość obiadów, aby nasi pracownicy mogli z nich korzystać. Nie uczyniono jednak tego, chociaż pracownicy kilkakrotnie zwracali się do dyrekcji z prośbą o zwiększenie ilości obiadów.

Po opuszczeniu zakładu przez absolwentów SPP, stolówkę całkowicie unieruchomiono, nie wykazując zamiaru ponownego jej otwarcia.

Wydaje się, że dyrekcja powinna wziąć pod uwagę potrzeby załogi i znaleźć wyjście z sytuacji.

M. Józwiak,
Łódzka Fabryka Zegarów.

Trzeba umożliwić poznanie regulaminu

W ZPP im. L. Szenwalda została zawiązana z dniem 1 czerwca rb. Pracownicza Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa.

Jakkolwiek odbyło się zebranie, na którym odczytano instrukcje, to jednak większość pracowników naszych zakładów nie zna regulaminu Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej. Trudno bowiem było wszystkim zapamiętać, a pracownicy nadal

nie wiedzą, na jakiej podstawie można otrzymać pożyczkę bezzwrotną.

Było by wskazane, aby regulamin Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej został wywieszony na terenie poszczególnych oddziałów produkcyjnych. Wówczas wszyscy mogliby dokładniej się z nim zapoznać.

J. Ratajczyk,
ZPP im. L. Szenwalda.

Co na to Pow. Zarząd ZMP w Kutnie?

Chcąc dobrze i sprawnie pracować, organizacja ZMP-owska musi odbywać systematycznie swe zebrania. Tymczasem u nas, w Wierzbju, ostatnie zebranie mieliśmy przed 3 miesiącami.

Wielki już czas, aby organizacja w Wierzbju ocknęła się z dotychczasowego letargu. My, młodzież

ZMP-owska, mamy wielkie zadanie do spełnienia, szczególnie na wsi. Tymczasem brak życia organizacyjnego sprawia, że jesteśmy tylko obserwatorami przemian zachodzących na wsi, a nie wpływamy na ich rozwój.

Janina Fidyśiak,
Wierzbje, gm. Sólki.

Kierownik personalny daje zły przykład

W Łódzkich Zakładach Przemysłu Gumowego robotnicy na ogół pilnie przestrzegają dyscypliny pracy. Znajdują się jednak u nas i tacy, nawet na odpowiedzialnych stanowiskach, którzy zamiast swym zachowaniem świecić innym przykładem, lekceważą dyscyplinę pracy.

Stanowisko kierownika personalnego nie tylko nie upoważnia do lekceważenia dyscypliny pracy, ale przeciwnie, nakazuje jeszcze ściślej jej przestrzeganie. Ktoś, kto sam nie wywiązuje się ze swych obowiązków, w widoczny sposób je zaniedbuje, nie może pociągać innych pracowników do odpowiedzialności za podobne przekroczenia.

St. Klos
ŁZ Przem. Gumowego

WKP(b) organizator budowy komunizmu i walki o pokój

Bilans strat Związku Radzieckiego po drugiej wojnie światowej wyglądał mniej więcej następująco: 1710 spalonych miast, 70 tysięcy spalonych wsi, 6 milionów zburzonych budynków, 25 milionów ludzi bez dachu nad głową, tysiące zniszczonych fabryk, kopalń, elektrowni i innych zakładów pracy.

W niespełna rok po skończeniu wojny, 9 lutego 1946 roku, towarzysząc Stalinowi powiedział: „Partia zamierza dokonać nowego potężnego wysiłku dla rozwoju gospodarki narodowej... Musimy dojść do tego, aby nasz przemysł mógł wyprodukować rocznie około 50 milionów ton żelaza, około 60 milionów ton stali, około 500 milionów ton węgla, około 60 milionów ton ropy naftowej”.

Był to poleźny program gospodarczy, obliczony co najmniej na trzy pięciolatki i przewidujący 3-krotne powiększenie produkcji w porównaniu z rokiem 1940. W pierwszym etapie realizacji tych zadań, w pięciolatce: 1946 — 1950 produkcja przemysłowa ZSRR miała wzrosnąć o 43 proc. Pierwsza pięciolatka ma się ku końcowi. Wyniki jej są następujące:

pod koniec 1947 roku Związek Radziecki zasadniczo ukończył odbudowę kraju i osiągnął przed wojennym poziom produkcji przemysłowej, wysoka liczba 48 procent, o które miała wzrosnąć produkcja przemysłowa ZSRR, została wykonana i pod koniec 1949 r. przekroczyła o 53 procent.

Związek Radziecki prowadzi swe narody do wyższego stadium socjalizmu — do KOMUNIZMU.

Co to znaczy, że Związek Radziecki prowadzi swe narody do komunizmu?

Znaczy to, że przedchodzi on od okresu, kiedy w społeczeństwie radzieckim obowiązywała zasada: „od każdego według jego zdolności, każdemu — według jego pracy” (zasada socjalizmu) do nowego okresu, w którym stopniowo zostanie wprowadzona nowa zasada: „od każdego według jego zdolności, każdemu — według jego potrzeb” (zasada komunizmu).

Warunkiem decydującym o możliwościach stopniowego wprowadzenia tej komunizacyjnej zasady jest stworzenie w ZSRR coraz większej ilości produktów rolnych i przemysłowych masowego spożycia. Do tego celu zmierzają wytworzenie polityki rządu i partii oraz wysiłki całego narodu radzieckiego, poprzez stworzenie materialno - technicznej bazy komunizmu.

Można nakreślić kilka głównych dróg, którymi w społeczeństwie radzieckim idzie proces powstawania owej bazy. Są nimi:

uporczywe, systematyczne podnoszenie wydajności pracy i norm produkcyjnych;

ciągłe rozszerzanie ruchu socjalistycznego współzawodnictwa i rozwój jego najwyższej formy — ruchu stachanowskiego;

szerokie zastosowanie najnowszych osiągnięć nauki, techniki, odkryć, wynalazków we wszystkich dziedzinach przemysłu i rolnictwa;

jednoczenie drobnych kolchozów w wielkie organizacje produkcyjne dla podniesienia ich kultury rolnej i lepszego wykorzystania maszyn;

ustawiczne pogłębianie procesu mechanizacji, automatyzacji, elektryfikacji i chemizacji wytwórczości przemysłowej i rolnej oraz wykorzystywanie energii atomowej w gospodarce.

Proces tworzenia materialno - technicznej bazy komunizmu jest z roku w rok coraz bardziej wielotorowy. Naród radziecki buduje te bazy, kiedy, sadząc ochronne pasy leśne i doprowadzając wodę do pustyni i stepów, zmienia przyrodę na korzyść człowieka, kiedy buduje nowe potężne elektrownie wodne, kiedy rozszerza procesy mechanizacji i elektryfikacji w rolnictwie, w przemyśle węgelnym, w przemyśle budowlanym, w kamieniołomach, przy wyrobie i wywozie lasów, przy ciężkich pracach ziemnych, ładunkowych, transportowych i innych.

Wszelchnostny rozwój sił wytwórczych ZSRR i rozkwit socjalistycznych stosunków wytwórczych przynosi narodom radzieckim ogromne zwiększenie produkcji przemysłowej i rolnej, podnosi wiedzę ogólną i techniczną robotników radzieckich do poziomu pracowników inżynierskich i znosi sprzeczności między pracą fizyczną i umysłową, przekształca pracę rolną w odmianną pracę przemysłową i likwiduje przeciwieństwa między miastem i wsią.

Są to wszystko objawy rodzącego się nowego społeczeństwa komunizacyjnego.

W oparciu o całą swą olbrzymią potęgę polityczną, militarną i gospodarczą walczy Związek Radziecki na czele całego antyimperialistycznego obozu o utrzymanie pokoju na świecie.



Posiedzenie Biura Politycznego KC WKP(b) wg. obrazu D. Nalbandina „Dla szczęścia narodu”.

Związek Radziecki pragnie pokoju, bo u podstaw jego leży ustroj wyzwolony z kapitalistycznych klęsk kryzysów, bezrobocia i sprzeczności wewnętrznych, ustroj, któremu obcy jest zabór cudzych terytoriów i wojna imperialistyczna.

Związek Radziecki pragnie pokoju, bo narody na całym świecie, tak jak i naród radziecki, są głęboko zainteresowane w utrzymaniu pokoju.

Związek Radziecki pragnie pokoju, bo u podstaw jego leży głęboki internacjonalizm. Każdy naród — wielki i mały — ma prawo do wolności i samodzielnego życia państwowego.

Związek Radziecki pragnie pokoju, bo widzi on możliwość pokojowego współistnienia dwóch systemów: socjalistycznego i kapitalistycznego. Na ostatnim Zgromadzeniu Ogólnym ONZ tow. Wyszyński powiedział:

„Przypominam słowa, wypowiedziane przez szefa rządu radzieckiego w roku 1927 w rozmowie z amerykańską delegacją robotniczą, przede wszystkim w celu wykazania jak wiele istnieje możliwości, aby przy dobrej woli i uczciwym dążeniu do rzeczywistej współpracy nawiązać i zacieśnić więzy międzynarodowe, które z kolei sprzyjać będą utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwu narodom”.

Dla tych przyczyn Związek Radziecki występuje przeciwko agresji amerykańskiej na Koreę, przeciwko okupacji chińskiej wyspy Tajwan, przeciwko wojnie imperialistycznej w Wietnamie, przeciwko militarystyce Niemiec Zachodnich.

Walce o pokój stawia Związek Radziecki za swe czołowe zadanie.

Dlatego też narody świata widzą w nim głównego obrońcę przed imperialistycznym planem podżegać czy wojennych i dlatego miliony ludzi bez różnicy ras, religii, przynależności klasowej i zapatrywań politycznych skupiają się wokół ZSRR.

Rezolucja radziecka wskazuje drogę do pokoju

Dokończenie przemówienia min. Wyszyńskiego, wygłoszonego na Komisji Politycznej ONZ

Stany Zjednoczone nie interesują się sprawą wykorzystywania energii atomowej w celach pokojowych. W ciekawym artykule pt. „Atom dla wojny, czy dla pokoju?” prof. Bernal stwierdza, że pokojowe wykorzystywanie energii atomowej w Stanach Zjednoczonych właściwie nie istnieje, jeśli nie liczyć kilku gramów specjalnej substancji promieniotwórczej przydzielonych dla celów naukowych w medycynie i biologii.

Odchylenie amerykańskiego planu tzw. kontroli międzynarodowej w kierunku potrzeb militarnych jest odchyleniem, odpowiadającym zasadniczej tendencji amerykańskiej polityki zagranicznej. Odchylenie to wyjaśnia także fakt, że plan Barucha — Lillienthala nie liczy się z gospodarczymi odrębnościami i trudnościami rozwoju i ekonomicznego poszczególnych krajów. W tym tkwi m. in. źródło różnic dzielących stanowiska Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w zagadnieniu atomowym.

Rząd radziecki nieraz już podejmował wysiłki i gotów jest w dalszym ciągu podejmować wszystkie niezbędne wysiłki, w celu rozstrzygnięcia problemu atomowego, żeby wywalczyć zakaz używania broni atomowej i ustanowić rzeczywistość, skuteczną kontrolę międzynarodową przez strażników tego zakazu tak, by tego zakazu ani nie naruszano, ani nie obchodzono. Jako pierwszy krok w tej dziedzinie, delegacja radziecka proponuje przyjęcie i uchwalenie deklaracji, która głosi:

„Zgromadzenie Ogólne uważa, że używanie broni atomowej, jako broni agresji i masowej zagłady ludzi jest sprzeczne z sumieniem i honorem narodów i nie da się pogodzić z należeniem do Organizacji Narodów Zjednoczonych — ogłasza bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanawia ścisłą międzynarodową kontrolę nad bezwarunkowym przestrzeganiem tego zakazu”.

Budowa komunizmu w ZSRR i walka o pokój kieruje Wszelchnostny Związek Komunistyczny Partii (bolszewików) — móg państwa radzieckiego i światowego obozu postępu i pokoju.

Czym jest generalny plan elektryfikacji przemysłu i rolnictwa — jedna z wielkich dźwigni na drodze ZSRR do komunizmu?

Jest to realizacja podstawowej tezy, że „komunizm — to władza radziecka plus elektryfikacja”, sformułowanej przez Lenina w 1920 r. rozpracowywanej przez Państwowy Komisję Elektryfikacji Rosji (GOELRO) w 1921 r. i rozwiniętej przez Stalina na listopadowym Plenum KC WKP(b) w 1928 r.

Kto w stalinowskich pięciolatkach stawiał przed narodem radzieckim historyczne zadanie dopędzenia pod względem gospodarczym najbarziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych i uczynienia ze Związku Radzieckiego niezwycięzonej potęgi?

XVIII Zjazd Partii i osobiście towarzyszył Stalin.

Z czyjej inicjatywy dokonane były wielkie prace na linii mechanizacji najcięższych, najbardziej pracochłonných procesów produkcyjnych przy wydobyciu węgla, torfu itd.?

Z inicjatywy WKP(b) i osobiście — z inicjatywy i pod bezpośrednim kierownictwem towarzysza Stalina.

Kto jest twórcą planu generalnej ofensywy na przyrodę, zmiany biegu rzek i klimatu?

WKP(b) i osobiście towarzyszył Stalin.

Kto nauczył międzynarodowy ruch robotniczy sztuki prawidłowego marszu naprzód, umiejętności zdobywania sojuszników w walce o socjalizm i pokój?

WKP(b), leninizm, towarzyszył Stalin.

W „Zagadnieniach leninizmu” Stalin znajdujemy następującą wypowiedź: „Spójrzcie na otaczające

nas kraje: czy wiele znajdziecie rządzących partii, które mają słuszną linię i wcielają ją w życie? (mowa o partiach burżuazyjnych — dop. aut.). Właściwie partii takich nie ma teraz na świecie, albowiem wszystkie żyją bez perspektyw, uwikłane są w chaosie kryzysu i nie widzą drogi wydobycia się z grzechawiska. Jedyne nasza Partia wie, dokąd ma zmierzać i zmierza naprzód z powodzeniem”.

Te słowa towarzysza Stalina o kierowniczej roli WKP(b), wypowiedziane w 1934 r. na XVII Zjeździe Partii, zachowały całą swą aktualność.

WKP(b) jest organizatorem budowy komunizmu we własnym kraju, jest nauczycielem budowy komunizmu we wszystkich krajach demokracji ludowej w Europie i Azji, jest wodzem w walce o pokój na całym świecie.

Jerzy Nawrot.



W. I. Lenin i J. W. Stalin w Gorkach — rok 1922

W dniu święta narodowego Czechosłowacji

Dnia 28 października Czechosłowacja uroczystie obchodziła święto narodowe. W dniu tym przed 32 laty naród czechosłowacki po przeszło 300-letniej niewoli odzyskał niepodległość.

Utworzenie republiki czechosłowackiej na gruzach monarchii Habsburgów nie oznaczało jednak wolności dla ludu czechosłowackiego. Władzę w republice zagarnęła burżuazja. Pod jej rządami Czechosłowacja stała się jednym z pionków w rękach mocarstw imperialistycznych. Burżuazja czeńska, kierując się wyłącznie egoistycznym interesem klasowym, prowadziła politykę zdrady narodowej, której epilogiem była klęska monarchijska.

Prawdziwą wolność uzyskały masy ludowe Czechosłowacji z rąk Związku Radzieckiego w roku 1945, gdy zwycięska Armia Radziecka rozgromiła hitlerzy. Tym razem, dzięki jej pomocy i poparciu wielkiego sojusznika, masy ludowe Czechosłowacji pod kierownictwem swej Partii Komunistycznej przystąpiły do budowy samodzielnego trybu, wolnego od wyzysku rodzimych i obcych kapitalistów.

28 października 1945 r. w dniu święta narodowego, ogłoszony został dekret o unarodowieniu przemysłu, banków i ubezpieczeń. W ten sposób położone zostały podwaliny pod nowy, sprawiedliwy ustroj, zadany został ciału burżuazji, żywiącej nadzieję na przywrócenie przedmonarchijskiego porządku rzeczy. Od 28 października stał się podwójnym świętem narodowym, sprzął on bowiem historyczną tradycję walk wolnościowych z nową erą w dziejach narodu, z erą postępu i wyzwolenia społecznego.



W rok później naród czechosłowacki przystąpił do realizacji planu dwuletniego, planu odbudowy gospodarki kraju. Plan ten poprzez dalsze wypieranie elementów kapitalistycznych z życia gospodarczego zabezpieczał i wzmacniał państwo ludowe - demokratyczne, prawdziwą ojczyznę ludzi pracy.

Ale reakcja czechosłowacka nie dawiała za wygraną. Dążąc do wytrącenia władzy z rąk ludu, przygotowała przy poparciu obcych imperialistów zamach stanu, który miał przekreślić wszystkie zdobycze ludu. Naród czechosłowacki w pamiętne dni lutego 1948 roku rozprawił się z reakcją i ostatecznie ugruntował w swoim kraju ustroj demokracji ludowej.

28 październik 1948 r. stanowiąc nieśmiertelną datę w życiu narodu. W dniu tym ogłoszony zostaje plan pięcioletni, plan budownictwa fundamentów socjalizmu.

L. M.

Obecnie naród czechosłowacki po raz szósty obchodząc w wyzwolonej ojczyźnie swe święto narodowe z dumą i zadowoleniem będzie mógł spojrzeć na drogę przebytą. Plan pierwszego roku planu pięcioletniego został wykonany w 102 proc., plan pierwszego półrocza drugiego roku w 103,3 proc. Jak wielki postęp poczynił naród czechosłowacki w ciągu tego czasu w dziele wzmocnienia gospodarczego kraju świadczy fakt, że już w czwartym roku po wojnie ilość wyrobów przemysłowych na głowę ludności wzrosła o blisko 40 proc. w porównaniu z rokiem 1937.

Masy pracujące Czechosłowacji już teraz w pełni korzystają z owoców swej pracy. Wraz ze wzrostem produkcji wzrasta dobrobyt narodu, podnoszą się realne zarobki ludzi pracy, rozwija się życie kulturalne, kwitnie oświata.

Lud czechosłowacki w pełni zdaje sobie sprawę, że swoje osiągnięcia zawdzięcza pomocy wielkiego Związku Radzieckiego. Dlatego święto 28 październikowe obchodzone pod hasłem: „Bez 7 listopada nie było by 28 październik” jest dniem wielkiej manifestacji wdzięczności narodu czechosłowackiego dla Związku Radzieckiego.

W dniu święta narodowego Czechosłowacji przesyłamy narodowi czechosłowackiemu, złączonemu z narodem polskim mocnymi więzami przyjaźni i braterstwa, serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów na drodze, która jest i naszą drogą: na drodze pokoju i budowy fundamentów socjalizmu.

Zgromadzenie Ogólne ogłasza jednocześnie, że rząd, który pierwszy użyje przeciwko jakimkolwiek krajowi broni atomowej lub innego środka masowej zagłady ludzi, dokona zbrodni przeciwko ludzkości i będzie uważany za zbrodniarza wojennego”.

Domagają się tego narody całego świata. Pod tym zdaniem widnieją podpisy 500 milionów ludzi i mimo terronu i zastraszania, stosowanych w niektórych krajach wobec obrońców pokoju, szeregi bojowników o pokój rosną z każdym dniem. W szeregiach tych znajdują się liczni, barzo liczni, wybitni działacze całego świata: — wybitni uczeni, pisarze, działacze sztuki, członkowie parlamentów i inni ustawodawcy wielu krajów, znani działacze społeczni i polityczni, duchowni, chłopcy, robotnicy i przedstawiciele inteligencji.

Wszystkie klasy społeczeństwa, wszystkie warstwy narodu wylaniają codziennie spośród siebie nowych i nowych ofiarnych obrońców pokoju i bojowników o pokój.

Nie można pominąć milczeniem słów jednego z uczonych amerykańskich z dziedziny energii atomowej, że „przyszłość nie będzie należała do kraju, który wytworzy więcej bomb atomowych i wodorowych niż inne kraje. Przyszłość będzie należała do kraju, który pierwszy wykorzysta energię atomową dla pokojowego postępu swego narodu. Sądzą — oświadczył ten profesor — że naród radziecki już energię atomową w ten sposób wykorzystuje. Jeżeli Stany Zjednoczone nie będą się starały postępować tak samo, to polityczny prestiż naszego kraju w świecie będzie się równał zeru”.

Nie można również pominąć milczeniem pisma, przesłanego niedawno przez intelektualistów francuskich do Organizacji Narodów Zjednoczonych. (Prawdopodobnie pismo to nie zostało wśród członków naszej komisji w

odpowiednim czasie rozpowszechnione i przesyłane szanownego przewodniczącego, by przycyknąć się do jego rozpowszechnienia wśród delegatów).

Pismo to zawiera protest przeciwko użyciu bomby atomowej.

Wśród osób, które podpisały to pismo, znajdują się wybitni francuscy działacze nauki: Joliot Curie, laureat nagrody Nobla, członek Francuskiej Akademii Nauk Mogueue, wybitni profesorowie Sorbony i szeregi innych wybitnych przedstawicieli inteligencji.

Oto dlaczego pozwolę sobie stwierdzić, że nasza propozycja ogłoszenia bomby atomowej za broń zakazaną i ogłoszenia, że każdy rząd, który ośmieli się pierwszy użyć broni zaborczej jest zbrodniarzem wojennym, — że ta propozycja jest głosem sumienia narodów całego świata, które złożą 500 milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim, pod tym apelem, który z tak wielką nieprzejmowością wspominają niektórzy, lecz który istnieje i dzięki któremu nazwa Sztokholm wpisana została do historii nie dającymi się zatrzeć zgłoskami.

Propozycja ta ma wyjątkowe znaczenie dla usunięcia groźby wojny i dla utrwalenia pokoju.

Rząd Radziecki potwierdza ponownie swą stanowczą decyzję wywalczania bezwzględnego zakazu broni atomowej. Wypowiadał się on zawsze i wypowiada się nadal za tym zdaniem, za ustanowieniem ścisłej, skutecznej kontroli międzynarodowej, która by uniemożliwiła wykorzystanie energii atomowej w celach wojennych.

Stoimy i będziemy stali na tym stanowisku głęboko przekonani, że z każdym dniem wzrastać będzie liczba zwolenników takiej propozycji, ponieważ liczba zwolenników pokoju wzrasta i będzie wzrastała, ponieważ narody pragną pokoju, ponieważ narody nienawidzą wojny. Wrogowie pokoju wykorzystują na szeroka skalę

prasa, radio i film dla swej propagandy wojennej, zatrudniając systematycznie tę propagandę u tysięcy milionów ludzi.

Kto istotnie pragnie pokoju, ten nie może pogodzić się z tym haniebnym stanem rzeczy.

Zadnych wymówek i powoływań się na rzekomą niedopuszczalność ograniczenia wolności słowa i prasy w wypadku zakazu propagandy nowej wojny nie wolno brać pod uwagę. Wszystkie tego rodzaju wymówki trzeba stanowczo odrzucić jako pozbawione wszelkich podstaw.

A mimo wszystko taka propaganda jest w dalszym ciągu prowadzona. W niektórych krajach przybiera ona coraz szersze rozmiary i rozwija się na coraz szerszą skalę.

Nie można np. pominąć milczeniem wystąpienia podżegaczy do nowej wojny, takich jak minister marynarki USA Matthews, który oświadczył: „Musimy być gotowi do zapłacenia każdej ceny, nawet jeżeli cena ta będzie polegała na tym, iż wypowiedzi wojnę, by zmusić do współpracy na rzecz pokoju”.

Sądzą, że komentarze do tego haniebnego oświadczenia są zbędne. Rząd Radziecki uważa, że nieustannie na propagandzie na rzecz nowej wojny i czynnicze podżeganie do napaści na inne kraje, do zaboru ich terytorium, do pozwalania ich integralności terytorialnej i niezawisłości politycznej, nie da się pogodzić z zasadami, celami i zadaniami Organizacji Narodów Zjednoczonych i że obowiązkiem Ogólnego Zgromadzenia jest podjęcie odpowiedniej akcji, by osiągnąć zaprzestanie takiej propagandy. Stano-

wi to tym bardziej obowiązek Ogólnego Zgromadzenia, że propaganda wojenna potępiona została uchwałą Ogólnego Zgromadzenia, które zaleciło rządowi wszystkich państw, będących członkami Organizacji, by podjęły one kroki w celu poparcia propagandy na rzecz pokoju dla utrwalenia i rozwoju przyjaznych stosunków między wszystkimi narodami.

Projekt naszej deklaracji wychodzi z założenia, że konieczne jest utrwalenie pokoju, przy czym uwzględnia szczególną odpowiedzialność stałych członków Rady Bezpieczeństwa, głównie odpowiedzialność Rady Bezpieczeństwa i odpowiedzialność wszystkich członków naszej Organizacji, albowiem jedno pozostaje w nierozdzielalnym związku z drugim. Deklaracja nasza proponuje, by Ogólne Zgromadzenie zwróciło się do wymienionych 5 mocarstw i wyraziło pragnienie, aby zjednoczyły one swe wysiłki pokojowe i zawarły pomiędzy sobą pakt, mający na celu utrwalenie pokoju. Mówiliśmy o tym w ubiegłym roku, mówimy również dzisiaj, wymagając tego bowiem żywotne interesy całej ludzkości. Nie ma potrzeby, państwo przewodniczący i panowie delegaci, podkreślać całej wyjątkowości tej propozycji. Przyjęcie tej propozycji zadłoby stanowczy cios wszystkim agresywnym zakusom, wszystkim planom podżegaczy do nowej wojny, przyczyniłoby się w ogromnym stopniu do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Do tego właśnie delegacja Związku Radzieckiego wzywa wszystkie inne delegacje.



WAŻNIEJSZE TELEFONY:
 22 — Pow. Kom. M. O.
 31 — Pow. Rada Narodowa
 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
 33 — Miejski Posterunek MO
 41 — Straż Pożarna
 50 — Miejska Rada Narodowa
 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
 91 — Urząd Zdrowia
 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
 20 — Szpital Powiatowy
 34 — Ubezpiecz. Społeczne
 90 — Pogotowie Sanit. PCK
 7 — Walenta Apteka
 52 — Chęcińska Apteka
 106 — Apteka „Pod Orłem”

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ulicy Narutowicza 2, tel. 217.

Niedbalstwo opóźnia oddanie budynku do użytku

Dlaczego młodzież SPP w Zgierzku nie może w terminie wprowadzić się do nowego internatu?

Młodzież teraz jeszcze przebywa w szkołach przemysłowych i zawodowych, przygotowując się do nowego zawodu odgra w niedalekiej przyszłości poważną rolę w realizacji Planu 6-letniego. Z niej bowiem wyrosną nowi fachowcy, którzy po ukończeniu nauki i praktyki pójdą do produkcji, aby wspólnie z klasą robotniczą wypełniać poręczające zadania Planu 6-letniego.

Władza ludowa w naszym kraju dokłada wszelkich starań, aby zapewnić młodzieży jak najlepsze warunki nauki i zdobycia zawodu. Między innymi przejawia się to w zapewnieniu kształcącej się młodzieży odpowiednich warunków mieszkaniowych. Powstają wciąż nowe internaty, w których kształcą się chłopcy i dziewczęta znajdują odpowiednie warunki życia i nauki. Potrzeby na tym odcinku wciąż są jeszcze duże, toteż na przedsiębiorstwach zajmujących się budową internatów spo-

czywa szczególny obowiązek terminowego wykonania robót. Niestety — przedsiębiorstwa te nie zawsze należycie wywiązują się ze swych obowiązków.

W bieżącym roku wniesiono w Zgierzku budynek, przeznaczony na internat dla uczniów SPP, odbywających praktykę w Zakładach „Boruta”. Obecne warunki mieszkaniowe tej młodzieży są bardzo trudne. Po kilku zamieszkuje w małych pokoiach i z niecierpliwością oczekiwali oni dnia 20 października, kiedy to budynek przeznaczony na internat miał być oddany do użytku. Niestety — na stąpiło gorzkie rozczarowanie. Okazało się bowiem, że w budynku nie można uruchomić centralnego ogrzewania, ani zaopatrzyć go w wodę, gdyż wydajność istniejącej pompy i studni okazała się niedostateczna. Wskutek tego termin oddania budynku bursy do użytku nie został dotrzymany.

Wprawdzie Oddział III PPB wykonał na czas roboty murarskie. Zawiniło niedopatrznie kierownictwa Oddziału IV PPB — instalacyjnego, który między innymi miał oddać w należyty porządek centralne ogrzewanie oraz zaopatrzenie w wodę.

Przy budowie internatu korzystano ze znajdującej się tu pompy. Kiedy jednak przyszło do próby ogrzania budynku, okazało się, że pompa jest nieodpowiednio i nie może dostarczyć potrzebnej

ilości wody dla centralnego ogrzewania.

W poważnym stopniu odpowiedzialność za to ponosi także i dyrekcja ZOR, która podobnie jak kierownictwo IV Oddziału PPB nie zadała sobie trudu, aby sprawdzić w odpowiednim czasie wydajność pompy. Dyrekcja ZOR zadobrowolała się meldunkami, że przy budynku znajduje się studnia i pompa.

Również i dyrekcja Zakładów „Boruta”, dla których przecież wznosi się ten budynek, nie interresowała się dostatecznie stanem końcowych robót. Nikt nie zbadał stopnia wydajności i użyteczności pompy oraz studni. A przecież, gdyby ktoś zatroszczył się o to przed kilkoma tygodniami, uczniowie SPP bez wątpienia już

mieszkaliby w nowym i pięknym budynku.

Na zwołanej w tej sprawie naradzie potwierdzono w całości to nie dopatrznie. Przedstawiciele ZOR, PPB i Zakładów „Boruta” samokrytycznie uznali, że opóźnienie oddania budynku do użytku wynika z niedbalstwa oraz braku troski o to, aby jak najrychlej uczęszczała się młodzieży mogła otrzymać dobre warunki mieszkaniowe.

Ten brak troski o sumienne i terminowe wykonanie podjętych zadań spowodował przedłużenie terminu oddania budynku do użytku. Winną to stanowić dla kierownictwa ZOR i PPB przestrożką na przyszłość.

W każdym PGR województwa łódzkiego koło TPPR

Robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych woj. łódzkiego, przygotowując się do Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, założyli we wszystkich gospodarstwach nowe koła TPPR, skupiające ponad 3 tys. członków.

190 zespołów artystycznych, składających się z członków aktywu świetlicowego PGR, opracowuje bogaty repertuar tańców i pieśni radzieckich oraz inscenizację wierszy rewolucyjnych, z którymi wystąpią na akademiach. Programy akademii zawierają także pokazy filmowe oraz występy zespołu „Artosu”.

W okresie „Miesiąca” w 300 świetlicach PGR woj. łódzkiego odbędą się odczyty i prelekcje, za poznając robotników rolnych z życiem, pracą i osiągnięciami na rodów Związku Radzieckiego.

Młynarstwo spółdzielcze w służbie pracującego chłopstwa

Reforma rolna przekazała spółdzielczości wiejskiej wszystkie młyny pozostałe na resztkach po parcelacji i młyny opuszczone, a likwidacja wielkich własności prywatnych spowodowała, że wszystkie młyny o zdolności przemiałowej ponad 15 ton na dobę przeszły na własność Państwa.

Na skutek rabunkowej gospodarki okupanta, prawie wszystkie nasze młyny zostały zdewastowane, a pozostałe maszyny i

urządzenia wymagają troskliwej konserwacji. W obecnych warunkach nie możemy sobie jeszcze pozwolić na wymianę w stu procentach nadmiernie wyeksploatowanych maszyn, musimy jedynie dolożyć wszelkich starań, aby przez należytą obsługę i konserwację przedłużyć ich czas pracy możliwie jak najdłużej.

Młyny gospodarcze w ustroju kapitalistycznym były ośrodkami olbrzymiego wyzysku drobnego chłopstwa — w Państwie Ludowym służą mało i średniorolnym chłopom.

Spółdzielczość samopomocowa dąży do całkowitego zaopatrzenia wsi w produkty przemiałowe i skupienia w swym reku całego przemiału na wsi. Nie wszędzie jednak sieć młynów spółdzielczych jest równomierna. Toteż w Planie Sześcioletnim projektowana jest rozbudowa sieci młynów tak, aby mogły one zaspokoić potrzeby konsumpcyjne całej rolniczej ludności.

Do chwili zorganizowania racjonalnej sieci młynów spółdzielczych musimy wykorzystywać do maksimum młyny, którymi obecnie spółdzielnie dysponują. Celem należytego zaopatrzenia wsi w produkty przemiałowe — spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” uruchomiły sieć punktów wymiany zboża na mąkę, otręby, paszę i sruinę w miejscowościach pozbawionych młynów.

Mało i średniorolni chłopcy mogą dzięki temu wymienić zboże na mąkę, otręby i sruinę na miejscu. Akcja ta przyczyniła się do należytego wykorzystania zdolności przemiałowej młynów spółdzielczych, rolnicy zaoszczędzi straty czasu na dojazd, a biedniejszych chłopów

uwolni od konieczności korzystania z usług bogaczy wiejskich.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Oddział Okręgowy w Łodzi dokłada wszelkich starań, aby podnieść poziom techniczny młynów i fachowość pracowników. W terminie zostały wykorzystane kredyty inwestycyjne. W okresie letnim postojów młynów przeprowadzono remonty kapitalne i bieżące oraz dezynfekcję wszystkich młynów. Zaopatrzone młyny w konieczne maszyny, urządzenia i artykuły techniczne.

W celu uzupełnienia fachowych kadr spółdzielczych w zakresie młynarstwa, zostały przeprowadzone krótkoterminowe kursy dla kierowników młynów, jeden w grudniu 1949 roku, a dwa we wrześniu i październiku 1950 r. Na kursach przeszkolono 80 proc. kierowników młynów. Ostatnio wielu robotników młynarskich wysunięto na stanowiska kierowników młynów.

Szerokie rzesze chłopów, a szczególnie mało i średniorolni, czując się współgospodarzami młynów spółdzielczych, współpracują z załogą młynów, biorąc udział w komitetach członkowskich, interesując się codzienną pracą tych placówek spółdzielczych, czuwając, aby młyny te służyły interesom drobnego i średniorolnego chłopstwa.

Kazimierz Mempel.

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych”

Płyną zobowiązania kuczki Wielkiej Rewolucji Październikowej

W związku ze zbliżającą się rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej, liczne zakłady pracy, instytucje i organizacje z terenu powiatu łódzkiego podejmują zobowiązania. W Cynie Październikowym na czoło wysuwała się podstawowa organizacja partyjna przy P.O.M. w Rąbie-

niu gminy Rąbień. Zobowiązania te dotyczą oszczędności na paliwie przy użyciu ciągników w czasie orki, przeglądania i konserwacji maszyn i traktorów. Członkowie podstawowej organizacji partyjnej w Rąbieniu zobowiązali się między innymi do nie siania wydatnej pomocy organizacyjnej i zawodowej spółdzielniom produkcyjnym.

Pracownicy Tucharni Przemysłowej PGR w Kruszowie, zarówno umysłowi jak fizyczni, postanowili przepracować 119 roboczogodzin poza godzinami pracy, w celu uporządkowania drogi prowadzącej do gospodarstwa.

Pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Rzgowie postanawiają dla uczczenia Wielkiej Rewolucji założyć podstawową organizację partyjną przy G. S. Rzgów. Poza tym założą drugi sklep spożywczy w Rzgowie, wyremontują Gospodę Ludową, uporządkują magazyn zbożowy, będą pracować w sklepach o godzinie dłuższej.

Pracownicy Zakładu Nr 1 Cegielni Mechanicznej w Srebrnej k. Konstanczyna zobowiązali się wykonać ponad plan w IV kwartale 100 tys. szt. cegieł w surowcu i 50 tys. szt. cegieł w wypale. Zakład Nr 2 podjął takie samo zobowiązanie.

Młodzież ZMP-owska powiatu skierniewickiego z zapalem bierze udział w wykopkach

Na terenie powiatu skierniewickiego wszystkie szkoły podjęły zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Młodzież wzięła udział w wykopkach ziemniaków; w pracy tej z Liceum Mechanicznego brało udział 60 osób, z Gimnazjum Administracyjno-Handlowego — 80 osób, ze Szkoły Rolniczej w Kamionie — 40 osób, z Gimnazjum Krawieckiego — 18 osób, z Gimnazjum im. Bolesława Prusa — 45 osób.

Młodzież szkolna pracowała w następujących ośrodkach: Nowy Dwór, Galinki, Stróbow, Prusy, Żelazne i Skierniewka. St. Liszewski

Ponad 5 milionów sztuk trzody chlewnej zaszczepiono przeciw różycy i pomorowi

Państwowa Służba Weterynaryjna przy pomocy gromadzkich przedowników weterynaryjnych zaszczepiła w br. przeciwko różycy ok. 5 mil. sztuk trzody chlewnej, a przeciwko pomorowi ponad 100 tys. szt. świń. Szczepienia przeciw różycy są bardzo skuteczne, a padnięcia trzody zdarzają się bardzo rzadko i tylko wtedy, jeżeli szczepiona sztuka była już zarażona różycą.

Szczepienia przeciwko pomorowi są dokonywane jedynie w zagrodach, w których przebywają sztuki zarażone. Pomór świń został już całkowicie opanowany przez służbę weterynaryjną. Pod czas gdy w r. 1945-46 pomór stanowił jedną z najpoważniejszych chorób trzody chlewnej, to obecnie wypadki zachorowań są bardzo rzadkie.

Od 15 września br. Państwowa Służba Weterynaryjna szczepiła przeciwko pomorowi. Dotychczas zaszczepiono ok. 2 mil. szt. drobiu. Do końca br. zaszczepionych będzie łącznie 10 mil. szt.

Telegram z Wielunia do wsi Grzymała chodzi za długiem

Otrzymałmy od czytelnika naszego z Wielunia ob. Wł. Juszczyka list, w którym użala się na nie dość sprawne funkcjonowanie niektórych agend naszej poczty. Mianowicie ob. W. Juszczyk wysłał w dn. 12 bm. telegram z Urzędu Pocztowego w Wieluniu do swoich rodziców zamieszkałych we wsi Grzymała, po wiatu Busko. Jak się okazało w dniu 15 bm., kiedy ob. W. J. znalazł się już we wsi Grzymała, telegram jeszcze do miejsca przeznaczenia nie dotarł. Nie było go jeszcze również 17 października, kiedy ob. W. J. już opuszczał Grzymałę. Kto tu zawinił?

Tydzień Walki z Analfabetyzmem

„Zwalczając analfabetyzm — zwiększasz szeregi świadomych wykonawców Planu 6-letniego” — pod tym hasłem organizacje społeczne i działacze oświatowi uruchamiają w Tygodniu Walki z Analfabetyzmem tysiące nowych kursów początkowego nauczania dorosłych.

W woj. łódzkim w pracach przygotowawczych do jesienno-zimowej kampanii likwidacji analfabetyzmu przodują powiaty: sieradzki, łowicki i skierniewicki.

Władysław Rymkiewicz

2)

Ziemia wyzwolona

Powieść

Sołtys okrążył płotek od strony szosy i wszedł bocznymi wrotami. Czworobok podwórza był uformowany z domu i solidnych, muryowanych budynków gospodarczych, mogących pomieścić bogaty inwentarz żywy i martwy. Ale ciemne wnętrza otwartej stajni i obory ziały pustką i ciszą. Frela zaczął dobijać się do drzwi w sionce od podwórza.

— Kto tam? — odezwano się niechętnie z głębi mieszkania.

— To ja, Frela, otwórz, Janik!

Janik ukazał się w otwartych drzwiach, rosty i barczysty, w rozchełstanej na piersiach koszuli i spodniach, ściągniętych paskiem. Rozczapierzonymi palcami przeczesał gestą, kędzierzawą czuprynę kasztanowatych włosów.

— Wejdźcie, sołtysie.

— A co tam będziemy dusić się w mieszkaniu! Chodźcie na dwór.

Frela udał się do ogródka. Janik narzuciwszy marynarkę na ramiona — podążył za swym gościem.

Siedli na ławce przed domem. Janik ziewnął przeciągle, raz i drugi.

— Spalicie? — zagadnął sołtys.

— Spałem. A bo to człowiek ma tu co lepszego do roboty?

Janik pochylił się, wyrwał z ziemi długą trawkę i włożył łożyczkę do ust.

— Wolelibyście — pytał Frela — wrócić do domu?

— A do czego ja tam wrócić? — obruszył się Janik. — Chałupa spalona, drzewa płamane, żadnego dochoodu z ogrodnictwa nie ma. Brat się tam pewnie teraz na tym kawałku ogrodu morduje.

Frela rysował kijkiem figury na piasku.

— Dziwny z was człowiek, Janiku — mówił powoli. — Ni to rolnik, ni to ślusarz, ot, tak coś, ni pies ni wydra.

— Czternaście lat miałem, jak mnie do terminu oddali — tłumaczył Janik z gniewem. — Dwóch braci robiło po śmierci ojca w ogrodzie. Dla mnie tam już miejsca nie było. Taki ogród to jedna rodzina z biedą wyżywi, a co dopiero — dwie, albo trzy! Trza było sobie szukać fachu.

— Po prawdzie — zgodził się sołtys — to i ja byłem z tych, co rodzicom na zmartwienie się rodzą. Jedna gęba więcej do wyżywienia.

Zdjąwszy czapkę, odstawił głowę, łysą do połowy czaszki. Siwujące włosy z ciemienia zbierał Frela do góry i zaczesywał na tylną połowę czaszki.

— No, ale po co o tym gadać — końcem kijka trzepnął ziemię. — Znaczą się, że zostajecie! Jak zaczną odwadniać, jak się zjedzie więcej narodu, to zrobi się tu ruch, będzie weselej. Wam też nie będzie tak markotno.

— Już ja tam nie wierzę w to odwodnienie — powiedział Janik.

— Morze dokóła — szerokim gestem ręki wskazał na zalane obszary.

Co z tego? — obruszył się sołtys. — Dawniej nie było tu wody! No, mówcie! Była, czy nie była? Kto może wiedzieć lepiej niż wy!

— Nie było wody — zgodził się Janik niechętnie.

— No, właśnie! — tryumfował sołtys. — Jak się uruchomi motor, to pompa ściągnie wodę w parę dni. Będziem wtedy orać hen, jak te drzewa!

Ruchem głowy wskazał Frela na czarną kępę drzew na rozlewisku.

— Kiedy tam uruchomią pompę? — powątpiewał Janik.

— Kiedy?... No, to trzeba wam wiedzieć — sołtys uśmiechał się chytrze — że przyjeżdżali już do nas z Melioracji. Stasiak od Poncyliusza widział ich dzisiaj na płu.

Janik, apatyczny, gryzł długą łożyczkę trawy i patrzył z tępym zamyśleniem w przestrzeń, daleko, gdzie blade, jesienne niebo

w pozornym zetknięciu z wodami tworzyło wygiętą linię widnokręgu.

— Mało was to, widzę, obchodzi! — rozłościł się Frela. — To posłuchajcie teraz, co wam powiem! Wiecie, że nic do was nie ma. Pożyczycie mi zboża po Wandyku, pożyczycie kartofli. Ja wam też pomogalem przy robocie, bo inaczej to by wasze pole pewnie leżało odłogiem. Taki z was gospodarz!... Ale nie w tym rzecz! Pytałem się was, czy chcecie na tym gospodarstwie zostać?

— Pytaliście się.

— A coście mi na to odpowiedzieli?

— Że nie zostanę.

— No to i dobrze! To wam teraz powiem, że Urząd Repatriacyjny przyznał to gospodarstwo po Wandyku jakiemuś malorolnemu chłopu, zniszczonemu przez wojnę. Tak mi powiedzieli w gminie. Co wy na to?

Janik wzruszył ramionami

— Co zrobicie, jak tu przyjdzie nowy gospodarz? — dopytywał się Frela niedbale. — Dokąd pójdziecie?

— Dokąd? — mruknął Janik. — A choćby do Gdańska!... Albo do Warszawy! Mało to miejsca na świecie!... Dosić się tu wysiedzieliem. Niedługo będzie trzy lata, jak mnie tu z Radzymina na roboty przywieźli. I co mi tu za rozkosz? Woda, wilgoć, komary. A smutno, choroba, jak na cmentarzu.

Sołtys wstał, kijkiem trzepnął się po gumowcach, długich po kolana butach z czarnej gумы. — Ot, dziwaczycie, nic więcej!

Obróciwszy się, rozkraczył nogi, popatrzył na parterowy, murywany dom o czterech oknach od frontu i pokiwał z ubolewaniem głową.

— Nie żał wam?... Taki dom, takie gospodarstwo?... A wasza sprawa!

Wierzchem ręki głośną przyszyrzył, siwujące wasy i z naglą zapytał: — Pożyczycie mi, Janik, trochę soli?

— Janik wstał bez słowa i z ogródka przed frontem domu udał się na podwórze.

(dalszy ciąg nastąpi)

20 LAT temu

Co pisało praso łódzka w dn. 28 października 1930 r.

ROZRUCHY ANTYJAPŃSKIE NA FORMOZIE

Na wyspie Formozie (Taiwan) w buchy ponownie rozruchy antyjapońskie. Grupy powstańców zaatakowały szereg oddziałów wojskowych — zabijając żandarmów japońskich.

Z Tokio wysłano na Formozę nowe oddziały wojska oraz eskadry lotnicze, które mają za zadanie szybko przywrócić porządek.

PO ŚMIERCI 262 GÓRNIKÓW

Ostatnia katastrofa w kopalni węgla w Altsdorf, która spowodowała śmierć 262 ludzi — wywołała oburzenie wśród górników niemieckich. Górnicy domagają się wprowadzenia w kopalniach nowoczesnych urządzeń, gwarantujących życie ludziom, zatrudnionym pod ziemią.

W szeregu miast — a między innymi w Akwizgranie — doszło do starcia między strajkującymi a hitlerowcami, którzy stają otwarcie po stronie baronów i wojaków.

NĘDZA BEZROBOTNYCH W USA

Ponad 20 tysięcy bezrobotnych okupuje od kilku dni magistrat miasta Detroit — domagając się natychmiastowej wypłaty zasiłków. W odpowiedzi na rozkaz gubernatora bezrobotni oświadczyli, że nie wrócą do swych mieszkań, ponieważ ich nie posiadają i raczej proszą o aresztowanie i osadzenie w więzieniu.

Do prezydenta Hoovera zwróciła się delegacja uczonych amerykańskich domagając się wypłacenia przed zimą zapomóg bezrobotnym, obarczonym rodzinami.

POŻAR GASTKOWA

Wieś Gastkowo pod Ostrowią Mazowiecką spłonęła ubiegłej nocy doszczętnie. Dwadzieścia gospodarstw zostało zamienionych przez szalejący żywioł w popioły i zgłiszczka. Straty sięgają 250 tysięcy złotych.

FARBIARNIE NIE PRACUJĄ

Stan zatrudnienia w farbiarniach i wykończalniach okręgu łódzkiego uległ dalszej poważnej redukcji. W przemyśle tym pracuje obecnie tylko 4533 robotników, podczas gdy zdolność produkcyjna zakładów tego typu wynosi dla „normalnych” czasów — do 30 tysięcy osób.

T. Chrennikow Sekretarz generalny Związku Kompozytorów Radzieckich Kompozytorzy radzieccy w walce o pokój

Najważniejszym tematem twórczości kompozytorów radzieckich jest afirmacja życia, a temat ten jest nierozdzielnie związany z głoszeniem pokoju, z walką o pokój.

Dla kompozytora radzieckiego nie istnieje większa radość niż ta, która daje świadomość, że utwor jego pomaga zapalać walczących o pokój ludzi i tym samym przyczynia się do zwycięstwa pokoju, zwycięstwa, które stanowi upragniony cel setek milionów ludzi na świecie.

Dumą i radością napawa nas każdy sukces kompozytora radzieckiego, każda nowa pieśń, która staje się sztandarem walki o pokój, nie tylko dla narodów Związku Radzieckiego, lecz również dla narodów innych krajów.

Wymy młodzieży demokratycznej „Hymn Nowikowa i Hymn Międzynarodowego Związku Studentów” W. Muradeli zyskały w wielu krajach ogromną popularność. Pieśń „Bronimy pokój” S. Tulikowa, „W obronie pokoju” W. Bieliya, „Pieśń Pokoju” A. Nowikowa i wiele innych popularnych w naszym kraju pieśni świadczą, że kompozytorzy radzieccy pracują w dalszym ciągu nad utworami na temat walki o pokój.

W dziedzinie wielkich form sztuki muzycznej ukazują się coraz to nowe dzieła — symfonie i oratoria: „Pieśń o lasach” D. Szostakowicza, „Kantata o języku” A. Arutuniana, „O pokój i demokrację” A. Maniewicza, „Młodość świata” S. Prokofiewa. Opiewają one wolną, twórczą pracę, przyjaźń między narodami, przebudowę życia i przeobrażenie przyrody. Fakt, że te łubne radości życia tematy znalazły ucieleśnienie w radzieckich utworach muzycznych — pozostaje w nierozdzielnej więzi z ich realizmem i demokracją, z ich realizmem i demokracją, z ich realizmem i demokracją.

Na tę samą drogę wkroczyli kompozytorzy wielu krajów, którzy uważają za swój obowiązek wziąć udział w najdonioślejszym ruchu doby obecnej, w ruchu obrońców pokoju.

Wśród kandydatów do Międzynarodowej Nagrody Pokoju figurują utwory kompozytorów czeskosłowackich: oratorium Jana Seldla „Ludzie, bądźcie uczynni!” i kantata Dobiasza „Budując ojczyznę, umacniając pokój”, kantata „Na cześć pracy” kompozytora polskiego Woytowicza i wiele innych.

Wiemy jakie przeszkody piętrzą się przed działaczami na polu sztuki, w szczególności przed kompozytorami w krajach, w których propaganda pokoju jest prześladowana i zakazana. Z tym większym szacunkiem i przyjaźnią witamy takich kompozytorów jak Allan Bush, Cyril Scott, Christian Darnton, Wilfred Mellers (Anglia) Aaron Copland (Ameryka) Marcel Rubin (Austria) wszyscy oni, dzięki swej twórczości — artystycznej i działalności społecznej, zajęli poczesne miejsce w szeregach bojowników o pokój.

Nie ulega wątpliwości, że do

wzrastającego i rozszerzającego się z każdym dniem ruchu obrońców pokoju zgłoszą akces wszyscy uczeni muzyki Europy, Azji, Ameryki. Prawdziwi artyści winni zrozumieć, że jeśli odgródzą się od tego ruchu, sztuka ich znajdzie się poza nawiasem życia, będzie służyć śmierci i zniszczeniu.

Zaisle haniebną rolę odgrywają

kompozytorzy, którzy znajdują się w obozie imperialistów anglo-amerykańskich i podzielają ich ludobójcze dążenia. Nie zasługują oni na miano artystów.

Wiemy, że niebezpieczeństwo wojny jest realne i poważne. Imperjaliści amerykańscy starają się rozdmuchać pożogę wojny, wszczętej przez nich przeciw bohaterstwu

narodowi koreańskiemu. Ale im większe dowody swego zezwierzęcenia dają agresorzy amerykańscy, im bardziej dystansują w swych zbrodniach nawet ludobójców hitlerowskich, tym bardziej czujni, konsekwentni i wytrwali w walce o pokój winniśmy być my wszyscy, winni być wielomilionowa armia bojowników o pokój i demokrację!

Ze sportu

W obliczu wielkiej rocznicy Jak realizują swe zobowiązania sportowcy robotniczej Łodzi?

Przeglądając prasę codzienną i prasę sportową spotykamy się niemal każdego dnia z nowymi zobowiązaniami naszych sportowców, pracownic tak, jak cała postępową ludność pracująca uczyć w ten lub inny sposób zbliżając się 33 rocznicę Rewolucji Październikowej, II światowy Kongres Obrońców Pokoju i rozpoczynający się w dniu 7 listopada Mięsieć Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W zobowiązaniach tych, trzeba stwierdzić, jedno z przodujących miejsc zajmuje Łódź. Po zobowiązaniach braci Koleczków, znanych w całej Polsce żużlowców, napłynęły inne, z których na specjalne podkreślenie zasługują zobowiązania Klubu Sportowego przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego oraz zobowiązanie zastępczej mistrzyni sportu Jadwigi Głazewskiej.

SPORTOWCY KOŁA SPORTOWEGO PRZY ZPB IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO WZOREM DLA INNYCH

Jakie zobowiązanie wzięli na siebie członkowie Koła Sportowego przy Zakładach im. F. Dzierżyńskiego?

Oto leży przed nami meldunek: „Kolo Sportowe przy ZPB im. F. Dzierżyńskiego postanowiła do uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zorganizować dwie brygady produkcyjne, złożone wyłącznie ze sportowców.

Ale to nie wszystko. Pierwsza z tych brygad (tkacka) postanowiła podnieść produkcję „prym” z 80 na 93 proc., druga (przedalnicza) — z 86 na 98 proc.

Do zorganizowania brygad przystąpiło już następnego dnia i z miejscola ruszono ze „startu”. Sportowcy Koła Sportowego ZPB im. F. Dzierżyńskiego do pracy wzięli się ostry, toteż na rezultat tego nie czekaliśmy długo. Już w pierwszym okresie swej pracy wyróżnili się: pływak i kajak Ryszard Ludwikowski, kajak i kajak Stanisław Figiel, pływaczka, a w pracy zawodowej przodka Maria Kolażyńska oraz jej koleżanka Teresa Jaskiewicz.

GŁAZEWSKA CZEKA NA LÓDZ

Zasłużona mistrzyni naszego sportu Jadwiga Głazewska zobowiązała się w nadchodzącym sezonie zimowym nauczyć 20 dziewcząt jazdy szybkiej na lodzie.

— Czekam właśnie z niecierpliwością na mroz — mówi tow. Głazewska. — Mam nadzieję, że „Związkowicz-Zryw” niezwłocznie uruchomi ślizgawkę w Parku Ludowym i będę mogła zaraz przystąpić do pracy. O kandydatki na przyszłe „pancernistki” nie martwię się. Znajdzie się ich wiele.

A teraz zobaczymy, jak wygląda realizacja zobowiązań październikowych u innych...

WSZYSCY PRACOWNICY ZS „WŁÓKNIARZ” W TERENIE

Zgodnie z powziętym zobowiązaniem pracownicy zarządu głównego ZS „Włóknarz” przeprowadzili już inspekcję podległych im placówek: w Tomaszowie, Żyrardowie, Gduńsku, Szczecinie, Zielonej Górze, Lubaniu, Kamiennie Górze, Wrocławiu, Prudniku i Sosnowcu.

Inspekcje te ujawniły wiele jeszcze niedociągnięć w pracy naszych zrzęścieli okręgowych — mówi przewodniczący zarządu głównego „Włóknarz” — Wielkopolan — ale niedociągnięcia te staraliśmy się z miejscową zlikwidować tak, że praca powinna być teraz pójść o wiele sprawniej i przynieść lepsze wyniki.

Czy tak będzie rzeczywiście? — przekonamy się w przyszłości. Dziś cieszymy się z innego powodu, a mianowicie z tego, że zobowiązania łódzkich sportowców są już realizowane w pełni.

—ojo—

Dalsze meldunki...

Kolo Sportowe „Stal” przy Fabryce Żegarów w Łodzi wraz ze szkołą przemysłową przy tejże fabryce w celu uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej podjęło zobowiązanie wybudowania na fabrycznym terenie boiska do piłki nożnej wraz z bieżnią, boiska do gier sportowych oraz kort tenisowy. Prace systemem gospodarczym już rozpoczęto. Zakończenie ich ma nastąpić jeszcze w tym roku!

Z ostatnich akordów sezonu piłkarskiego



Fragment z międzynarodowego meczu Polska-Czechosłowacja, rozegranego w ubiegłą niedzielę na Stadionie W.P. w Warszawie

Lekkoatleci radzieccy przybyli do Pragi

PRAGA. 25. bm. przybyła do Pragi, specjalnym pociągiem z Bukaresztu reprezentacja lekkoatletyczna ZSRR, która w dniach 28—29 bm. rozegra międzypaństwowe zawody z CSR.

Gości radzieckich przywitali na dworcze praskim przedstawiciele czeskosłowackich władz sportowych z przewodniczącym Państwowego Urzędu WF i Sportu — wicepremierem gen. Swoboda na czele. Obecni byli również przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ambasady ZSRR w Pradze i Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej.

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów-konstruktorów do biura konstrukcyjnego zaangażuje Centralny Zarząd Przemysłu Gumowego w Łodzi, Andrzeja Struga 26. Zgłoszenia do Działu Kadr. 988

Księgowych, mechaników precyzyjnych, referentów ze znajomością planowania, laborantów, maszynistów wykwalifikowanych, robotników placowych zatrudni Wytwórnia Filmów Oświatowych Łódź, ul. Kilińskiego 210. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr od 8 do 13. 987

Szefów wykwalifikowanych zatrudni natychmiast MHD Artykułami Spożywczymi w Łodzi, ul. Piotrkowska 104a. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny 946

Kierownika planowania, kalkulatora warsztatowego, tokarzy, szlifiery, robotników transportowych, palaczy na centralne ogrzewanie, sprzątaczy i strażników przeciwpożarowych zatrudni natychmiast Łódzkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, ul. Sterlinga, 26. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 970

Samodzielnych księgowych, inżynierów-elektryków, techników-elektryków, techników-mechaników, techników do normowania pracy, wykwalifikowanych rachmistrzów, robotników gospodarczych wykwalifikowanych tokarzy, ślusarzy, zatrudni Zakłady Wytwórcze Transformatorów i Urządzeń Termotechnicznych, Łódź, Kopernika 56-58. Warunki do omówienia w Wydziale Personalnym. 986

Wykwalifikowanych księgowych ze znajomością organizacji rachunkowości zatrudni natychmiast Centralna Handlowa Przemysłu Papierniczego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr CHPP, Łódź, ul. Wieickowskiego 33, pokój Nr. 131, w godz. urzędowania. Warunki do omówienia. 969

Wykwalifikowanego głównego księgowego wykwalifikowane maszynistki zatrudni Centralna Handlowa Przemysłu Skózanego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr C.H.P.S. w Łodzi, ul. Czackiego 16. 964

Inżynierów-elektryków, inżynierów-mechaników, techników-mechaników, techników-elektryków, wykwalifikowanego chromownika, wykwalifikowanych ślusarzy, tokarzy i robotników transportowych zatrudni natychmiast Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Niskiego Napięcia w Łodzi, ul. Przedalnicza 71. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 949

Robotników magazynowych, sprzątaczkę, pracowników finansowych, referentów handlowych zatrudni „Centrosan”, Łódź, ul. Al. Kościuski 69. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna od 8—12. 976

Samodzielnych księgowych, stolarzy, spawaczy, tokarzy, ślusarzy, elektryków, pracowników gospodarczych zatrudni od zaraz Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Elektrycznej, Świętokrzyska 11-13. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem kierować do Wydziału Personalnego. 975

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34) Godz. 19.15 — „Bohaterowie dnia powszedniego”.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 29) Dziś o godz. 15 „Wieczór Trzech Króli” — Szekspira. Godz. 19.15 — „Sprawa Pawła Eszteraga”, Al. Gergely.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Ostatnie dni. Godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Niemcy” Nizki ważne. Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49) Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Godz. 19.15 — „Swobodny wiatr”. Bilety zbiorowe zniżkowe już są do nabycia.

TEATR „OSA” (ul. Traugutta 1, tel. 272-70) Godz. 19.30 „Śluby murarskie” — czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR „ARLEKIN” Godz. 17 widowisko pt. „Sambo i Lew”. Kasa czynna codziennie od godz. 10.

TEATR „PINOKIO” Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom”. Kasa czynna od godz. 15.

PAŃSTWOWY CYRK Nr 4 Czynny codziennie. W soboty, niedziele i święta po 2 przedstawienia — godz. 16 i 19.30. Kasy czynne od godz. 12.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Awantura na wsi”, dod. „Przebieg sportowy” Nr 3-50, godz. 15.30, 18, 20

BALTYK (Narutowicza 20) „Wojna, Wojna”, dod. „Pierwszy czyn młodzieży bułgarskiej”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

BAJKA (Franciszkańska 31) „Pieśń Tajgi”, dod. „W lasach Meszery”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran.” Nr 41-50. Kronika Nr 44-50. „Moskiewska szkoła przemysłu artystycznego”, „Zabytki staroruskiego budownictwa”, „Borowoj” godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEI (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 178) „Orzeł Kaukazu”, I seria, dod. „Na Uzińskim szlaku”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Parada natrętów”, dod. „Pośój zwycięży”, godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Lichwiarz Gobecki”, dod. „Wysłannicy pokoju”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Kłopoty referenta Trziszki”, dod. „Torpedo — Dynamo”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Baryłeczka”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 7-50, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) „Milejca ba rykada”, dod. „125 lat Teatru Małego w Moskwie”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Zwycięski powrót”, dod. „W lasach północy”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Ostatni Mohikanin”, dod. „W piaskach starożytnego Chozezmu”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Wyspa szczęścia”, dod. „Zielone wybrzeże”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

TECZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dziś o wpół do jedenastej”, dod. „Przebieg sportowy” Nr 4-50, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Bitwa stalingradzka” I seria, dod. „W Północnej Korei”, godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Scott na Antarktydzie”, dod. „Przebieg sportowy” Nr 4-50, godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Orzeł Kaukazu” II seria, dod. „Świat Młodych” 11-49, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

Co usłyszymy przez radio

Program na sobotę 28 października 11.15 (Ł) Muzyka kompozytorów rosyjskich. Wyk. — M. Szaleski — altówka, K. Nycówna — sopran, K. Baciewicz — akomp. 11.50 „Głos ma ja kobiety”. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 13.30 Aud. szkolna dla klas III—IV. 13.50 Melodie krajów bałkańskich. 14.20 (Ł) Przegląd kulturalny. 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 14.50 Muzyka. 15.00 Koncert Ork. Rozgłośni Szczecińskiej. 15.30 Koncert dla świetlic dziecięcych. 16.00 Duety R. Schumanna. 16.20 (Ł) W aud. „Jedziemy na wczasy” — pog. H. Smolągę pt. „Szlakiem Orlich Gniazd”. 16.25 (Ł) Koncert Orkiestry ERPR p.d. Al. Tarskiego. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.55 (Ł)

Komunikaty. 17.00 Dziennik. 17.15 (Ł) Muzyka muzyczna — Koncert Zespołu Instrumentalnego. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 (Ł) „A, a — kolki dwa” — aud. rozrywkowa p. A. Ochockiego. 18.15 (Ł) Koncert rozrywkowy w wyk. Zespołu Mandolin. p. d. E. Ciukszy. 18.45 (Ł) Felieton tygodniowy. 19.00 „Wszelkie nica Radiowa”. 19.20 Aud. z cyklu: „Stanisław Moniuszko”. 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik. 20.30 „Przy sobocie po robotce”. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Stare i nowe” — kol. odc. powieści L. Rudnickiego. 22.20 Koncert. Transm. z Pragi (Czechosłowacja). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 „Rozmowy muzyczne”.

GŁOS Organ Łódzkiego Komitetu i Wojskowego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE. Tel.: 215-14. Redaktor naczelny 215-14. Zastępca red. naczelnego 215-23. Sekretarz odpowiedzialny 215-05. Dział partyjny 215-19. Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redakcji gazetek ściennej 215-42. Dział młotki 223-20. Dział muśki i sportowy 254-21. wewn. 1111. Dział ekonomiczny 218-11. Dział rolny 254-21. Redakcja nocna: 172-31. Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja 250-42. Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca RSW „Prasa”. Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 11, tel. 206-62. Pr numeratki przyjmują P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr VII-8833.